

Lekcja Religii w Liceum Ogólnokształcącym w Klasach I - III

Data zajęć:

1. Temat lekcji:

Rola sportu w rozwoju osobowościowym człowieka

2. Cel główny:

Ukazanie uczniom sportu jako sposobu dążenia do doskonałości poprzez rozwijanie talentu i pracę

3. Cele operacyjne:

- a) Uczniowie powinni poznać wartość ludzkiej cielesności
- b) Uczniowie powinni wiedzieć czym jest dążenie do realizacji własnych celów
- c) Uczniowie powinni poznać cel życia każdego chrześcijanina - zbawienie
- d) Uczniowie powinni potrafić określić argumenty za pozytywną rolą sportu
- e) Uczniowie powinni poznać negatywny wpływ dopingu na sport

4. Ilość jednostek lekcyjnych:

1 jednostka lekcyjna

5. Metody i formy:

Praca w zespołach, Pogadanka, Dyskusja, Prezentacja multimedialna - opcja, Wykład, Notatka.

6. Środki dydaktyczne:

Pismo Święte, Prezentacja multimedialna, Tablica, Fragment artykułu prasowego o sportowcach

7. Szczegółowy przebieg jednostki lekcyjnej

a) Wprowadzenie

Nauczyciel rozpoczyna katechezę od wspólnej modlitwy z uczniami. Następnie dokonuje sprawdzenia obecności na podstawie listy z dziennika lekcyjnego. Nauczyciel wpisuje temat do dziennika. Nauczyciel zapisuje temat katechezy na tablicy.

Nauczyciel rozpoczyna katechezę od pogadanki zadając kilka pytań odnoszących się do tematu sportu:

- Kto z uczniów uprawia sport, jest kibicem jakiejś dyscypliny?
- Kim jest sportowiec?
- Czy sam talent wystarczy do osiągnięcia sukcesów w sporcie?
- Itp.

b) Etap realizujący

Nauczyciel przedstawia w formie krótkiego wykładu czym jest ciało ludzkie i dlaczego powinniśmy je pielęgnować. Katecheta może posłużyć się KKK 362nn. Następnie katecheta przedstawia różne aspekty sportu takie jak:

- symbolizujący dążenie człowieka do doskonałości, perfekcjonizmu, poprzez rozwijanie talentu i pracę
- przejawiający się w rywalizacji, czystej grze, zachowaniu równych szans rywalizujących stron i poszanowaniu przeciwnika
- symbolizujący ideę pokoju powszechnego.

Kościół od wieków przedstawiał pozytywny aspekt sportu i jego korzystny wpływ na sferę duchową człowieka: igrzyska olimpijskie, turnieje rycerskie. Stara benedyktyńska zasada głosi „Ora et labora” czyli „Módl się i pracuj”. Praca ta była rozumiana w znaczeniu fizycznym i służyła do rozwoju własnego ducha.

Następnie katecheta dzieli klasę na grupy i rozdaje przygotowany artykuł „Trening, aby wygrać”. Uczniowie mają za zadanie ukazać relację sportu do życia duchowego na przykładzie analizy słów św. Pawła.

Następnie katecheta tłumaczy, iż w sporcie chodzi przede wszystkim o realizację postawionych przed sobą celów. Poprzez ciężką pracę człowiek „przekracza samego siebie”, staje się lepszy. Ponadto sport może być przez to źródłem przyjemności nie tylko fizycznej, ale i duchowej.

Katecheta tłumaczy, iż każdy chrześcijanin ma swój „sportowy cel” jakim jest zbawienie. Kościół jest miejscem, gdzie każdy chrześcijanin „gra w jednej drużynie”, nie chodzi więc tylko o własne osiągnięcie doskonałości, ale również o aspekt wspólnotowy.

Jako notatkę do zeszytu katecheta wypisuje na tablicy fragment przemówienia Jana Pawła II:

„Sport jest radością życia, zabawą, świętem, a więc jako taki powinien być ceniony, lecz powinien może dzisiaj uwolnić się od nadmiaru formalizmu i profesjonalizmu, poprzez odzyskanie swej bezinteresowności, swej zdolności do utwierdzania więzów przyjaźni, do promowania dialogu oraz wzajemnej otwartości jednych wobec drugich, w celu wyrażania przez to bogactwa istnienia, które jest o wiele bardziej wartościowsze od posiadania, a co za tym idzie, przewyższa ono twarde prawa produkcji, konsumpcji oraz każdą inną utylitarną i hedonistyczną wizję życia”¹

¹ Jan Paweł II, *Międzynarodowy Jubileusz Sportowców, Rzym, 14 kwietnia 1984 r.*

c) Etap utrwalający i zakończenie

Katecheta tłumaczy powyższy fragment i porusza kwestię zagrożeń płynących ze złego pojmowania sportu: doping, łamanie zasad fair play, materialistyczne podejście do sportu. Sport nie może być niezdrową rywalizacją aby zrealizować swoje chore ambicje, aspiracje. Sport ma być przyjemnością, relaksem. Dla chrześcijanina sport może być analogią do życia.

Na zakończenie katecheta cytuje fragment Drugiego Listu do Tymoteusza: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego”.²

8. Materiały dodatkowe do katechezy:

a) Artykuł „Trening, aby wygrać”

Apostoł Paweł używał wielokrotnie w swoich listach porównań z dziedziny sportu. Pierwszy list Pawła do Tymoteusza, rozdział 4 wers 7, jest tego przykładem: "A pospolitych i babskich baśni unikaj, ćwicz się natomiast w pobożności".

Ćwiczyć znaczy trenować. 'New International Version' jasno to ukazuje: "...Trenuj się w pobożności, w bojaźni Bożej". Lubię sposób w jaki wyraża się 'Nowa Biblia Boża': "Pozostań wytrzymały w trenowaniu się w bogobojności." Trening jest dla sportowca niezbędny, jego dni i noce są według niego zaplanowane. Główną częścią naszego treningu jest dyscyplina nieprzyjemne słowo w naszym leniwym, wolnym od tematów tabu społeczeństwie; ale absolutna konieczność w życiu Chrześcijanina.

Żadna drużyna czy sportowiec nie może zaprzestać treningu ani go szybko nadrobić. Trening musi być regularny. Codziennie posuwa się dalej, jest to sposób życia. Fani sportu są zachwyceni, kiedy obserwują wielkie wyczyny na boisku sportowym. Rzadko jednak rozumieją, że gra ta jest tylko efektem końcowym. Wszystkie poprzednie dni spędzone na treningu robią z gry mistrzowską sztukę zręczności. Widzowie cieszą się tylko z rezultatów całej ciężkiej pracy. Sportowiec musi podjąć decyzję: może mieć pokusy, aby pozwolić sobie na tak samo lekkie życie jak inni, ale on wie, że nie może mieć obu naraz. Jeśli zechce mieć jednocześnie oba, zostanie pokonany i upokorzony. Niektóre rodzaje sportów obejmują zawody indywidualne, między sobą lub między drużynami - życie Chrześcijanina zawiera obie te rozgrywki

Prowadzimy walki indywidualne, jesteśmy także częścią zespołu. Jeśli nie będziemy trenować, doznamy nie tylko porażki osobistej, wpłyniemy również ujemnie na wyniki zespołu! Dla zawodnika istotne jest nastawienie duchowe. Jego trening zawiera aspekt zarówno duchowy jak i cielesny. On potrzebuje wiary! Musi być zdecydowany, żeby wygrać. Drużyny Boże nigdy nie dążą do tego, aby rozgrywka zakończyła się remisem. Trener nigdy nie wysyła swoich zawodników mówiąc: "Postarajcie się nie przegrać w złym stylu." Drużyna gra, żeby wygrać. Przypuśćmy, że jeśli dwie grupy są na różne sposoby jednakowo silne, to wygra ta drużyna, która ma silniejsze pragnienie, by wygrać.

² 2 Tm 5, 7-8.

Każdy Chrześcijanin musi ciągle trenować, żeby wygrać - nie tylko po to, aby przetrwać lub by uniknąć regresji, lecz po to, aby zdobyć decydujące zwycięstwo. "Więcej niż zwycięzca" jest drogą opisaną przez Pawła (RZYMIAN 8:37).

Trening jest wyczerpującą pracą. Nigdy nie jest łatwy, dlatego tak wielu rezygnuje. Naturalna negacja dyscypliny wpływa na nasze nastawienie do spraw duchowych. Jeśli tak jest, jesteśmy natychmiast w niekorzystnej sytuacji. Świadomie lub nieświadomie, sportowcy mają zakorzenione w swoim umyśle, "Czy ten cel, żeby wygrać, jest wart treningu, który muszę znieść, aby to osiągnąć?" Wszyscy Chrześcijanie wiedzą, że ten cel jest wart wszelkich kosztów. Warty jest dyscypliny i wszystkich tych męczących starań. Każda ofiara, którą ponosimy na ziemi jest bez znaczenia w porównaniu z chwałą jaka nas czeka.

Trening sportowca, jak i Chrześcijanina zależy od wielu czynników. Podstawowymi są: regularne nabożeństwa, codzienna modlitwa i codzienny czas na czytanie Bożego Słowa. Trening duchowy zawiera także ciągłe dawanie i służenie innym. Polega to na zdyscyplinowaniu wszystkich myśli. Jest to szczególnie ważne, ponieważ walka jest w naszym umyśle. Trening duchowy odnosi się także do sposobu gospodarowania naszymi dobrami. To pomaga nam kontrolować impulsy życia materialnego, bez względu na to jak żyją inni. Istnieje także jeden negatywny aspekt trenowania. Tabu dla sportowców: żadnych obfitych deserów lub innego jedzenia, które uniemożliwią im zachowanie dobrej formy; późnego wstawania; nawet konieczność zrezygnowania z rzeczy, które nie są szkodliwe same w sobie, ale powiększanie swoich zdolności, by dawać z siebie wszystko co najlepsze. Aby być bogobojnym, Chrześcijanin musi "uniknąć wystąpienia jakiegokolwiek zła" (1 TESALONICZAN 5:22). Musi przeciwstawić się obecnemu stylowi życia. Nie może pozwolić sobie na bycie niewolnikiem przyzwyczajęń.

Musi kontrolować swój wybuchowy temperament i swój język. Nie trenujemy, aby wygrać koronę na jakiś czas, lecz wieczną. Nagroda jest tego warta niezależnie od ceny jaką za nią musimy zapłacić, dyscyplina, samozaparcie, dodatkowe wysiłki.

Bóg nie powołał nas, żebyśmy przegrali! On przygotował wszystko, abyśmy byli zwycięzcami. Reszta zależy od nas.

Kenneth D. Barney

Źródło: "Pentecostal Evangel"

Przetłumaczone z niemieckiego "Training, um zu gewinnen"

- b) Ciało w Biblii (fragment z Encyklopedii Biblijnej) w załączniku
- c) Artykuł ks. Jana Niewęglowskiego „Wychowawcze walory sportu według Jana Pawła II” w załączniku

9. Ocena jednostki lekcyjnej